

Sygn. akt I ACa 788/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Marta Sawicka
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska (spr.) SSA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa L. J.

przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 maja 2015 roku, sygn. akt I C 1415/13

I. prostuje oczywistą omyłkę pisarską w punkcie drugim zaskarżonego wyroku o tyle, że w miejsce słów: „pozwanego L. J.” wpisuje: „powoda L. J.”;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie trzecim w ten sposób, że przyznaje radcy prawnemu R. S. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu;

III. oddala apelację w pozostałej części;

IV. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w Warszawie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

V. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego R. S. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych wraz z należnym podatkiem VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Powód L. J. pozwem z dnia 10 listopada 2013r. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa-Aresztu Śledczego w S. zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz dożywotniej renty w wysokości 2.000 zł miesięcznie.

W uzasadnieniu wskazał, że w momencie osadzenia go w areszcie śledczym jego stan zdrowia był dobry. W czasie osadzenia został skierowany do pracy na stanowisku ślusarza, gdzie zajmował się pracami budowlanymi wykonywanymi w dużym zapyleniu, do których zapewniono mu jedynie papierową maseczkę. Po pewnym czasie zaczął się uskarżać na bóle w klatce piersiowej, o czym zgłaszał lekarzowi w Areszcie, ale nie był badany, a podawano mu wyłącznie tabletki, które po sprawdzeniu okazały się środkiem przeczyszczającym. Po opuszczeniu Aresztu Śledczego stwierdzono u niego poza mykabakteriozą, także astmę i rozedmę płuc. W ocenie powoda stan zdrowia stanowi rezultat braku odpowiedniej opieki medycznej w Areszcie Śledczym w S. polegający na braku diagnostyki i pomocy medycznej.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że prawdziwą przyczyną dolegliwości zdrowotnych powoda było fakt palenia dużej ilości papierosów dziennie. Pozwany podniósł też zarzut przedawnienia roszczenia. Nadto podkreślił, że w przedmiotowej jednostce penitencjarnej przestrzegano wszelkich obowiązujących przepisów i realizowano wszystkie uprawnienia przysługujące powodowi, jako skazanemu, gwarantowane przepisami k.k.w. oraz aktów wykonawczych.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2015r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem kosztów procesu (pkt II) oraz przyznał radcy prawnemu R. S. od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 120 zł plus wraz podatkiem VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (pkt III).

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były okoliczności, zgodnie z którymi powód L. J. w okresie od 6 marca 2006 r. do 6 grudnia 2007 r. przebywał jako skazany w Areszcie Śledczym w S.. W okresie pobytu powód przebywał w pawilonie A:

- w oddziale 1, celi nr 133 o pow. 14,62 m² i ilość miejsc zakwaterowania – 4, od 6 marca 2006r. do 8 marca 2006 r.;
- w oddziale 1, celi nr 124 o pow. 15,48 m² i ilość miejsc zakwaterowania – 5, od 9 marca 2006r. do 13 marca 2006 r. ,
- w oddziale 1, celi nr 111 o pow. 14,70 m² i ilość miejsc zakwaterowania – 4, od 14 marca 2006r. do 4 kwietnia 2006 r. ,
- w oddziale 3, celi nr 310 o pow. 16,61 m² i ilość miejsc zakwaterowania – 5, od 5 kwietnia 2006r. do 6 grudnia 2007 r.

Powód w warunkach, w których powierzchnia w celi na osobę wynosiła mniej niż 3m², od dnia 1 września 2007 przebywał w następujących okresach: 01.09.07 - 04.09.07, 07.10.07 - 10.10.07, 14.10.07 - 24.10.07, 26.10.07 - 28.10.07, 04.11.07 - 07.11.07, 09.11.07, 16.11.07, 11.07, 21.11.07 - 22.11.07, 25.11.07 - 30.11.07, 02.12.07 - 05.12.07 (1 osoba ponad normę), 25.10.07, 08.11.07, 11.07 - 15.11.07,19,11.07 - 20.11.07 (2 osoby ponad normę).

Pismami z dnia 2 stycznia 2006r., 3 kwietnia 2006r., 3 lipca 2006 r., 3 października 2006 r., 3 stycznia 2007 r., 4 kwietnia 2007 r., 4 lipca 2007 r., 4 października 2007 r., skierowanymi do Sędziego Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Szczecinie poinformowano go zgodnie z art. 248 § 1 k.k.w., że w Areszcie Śledczym w S. umieszczono osadzonych w celach, w których powierzchnia na jedną osobę będzie wynosiła mniej niż 3m² odpowiednio w

okresach 2.01-2.04.2006r., 3.04 – 3.07.2006r., 03.07-3.10.2006r., 3.10.2006-3.01.2007r., 03.01-3.04.2007 r., 4.04.-3.07.2007r., 4.07-3.10.2007r., 4.10.2007-2.01.2008r.

Na podstawie dokumentacji zgromadzonej w sprawie Sąd ustalił, że powód będąc osadzony w pozwanej placówce był zatrudniony w następujących okresach:

- od 06.04.2006r. do 17.07.2006 r., odpłatnie, pełen etat, (...) Sp. z o.o., ul. (...) S., na stanowisku ślusarz, spawacz;
- od 18.07.2006 r. do 15.11.2006 r., odpłatnie w wymiarze 7/8 etatu , warsztat remontowy AŚ S., na stanowisku ślusarz, spawacz;
- od 16.11.2006r. do 08.12.2006 r., odpłatnie, pełen etat, (...) Sp. z o.o., ul. (...) P., na stanowisku ślusarz;
- od 12.12.2006r. do 23.12.2006 r., odpłatnie, pełen etat, (...) przy Zakładzie Karnym w G., na stanowisku pracownik ogólnobudowlany. Z rejestru zatrudnienia osadzonego wynika, że w tym samym okresie osadzony był zatrudniony również w Sądzie Okręgowym w Szczecinie, ul. (...) przy pracach porządkowych, remontowych i ogólnobudowlanych,
- od 27.12.2006r. do 24.08.2007 r., odpłatnie w wymiarze 7/8 etatu, warsztat remontowy AŚ S., na stanowisku ślusarz, spawacz;
- od 27.08.2007r. do 05.12.2007 r., odpłatnie, pełen etat, (...) przy Zakładzie Karnym w G., na stanowisku pracownik porządkowy.

Na podstawie karty pracy powoda Sąd stwierdził, że L. J. otrzymywał dodatek do wynagrodzenia za prace w warunkach szkodliwych w następujących okresach: styczeń 2007 r. – 101 godziny; luty 2007 r. – 98 godziny; marzec 2007 r. – 92 godziny; kwiecień 2007 r. – 83 godziny; maj 2007 r. – 84 godziny; czerwiec 2007 r. -81 godziny; lipiec 2007 r. – 84 godziny; sierpień 2007 r. - 84 godziny.

Powód wyraził zgodę na prace w warunkach szkodliwych dla zdrowia, szczególnie uciążliwych lub niebezpiecznych, podpisując oświadczenie z dnia 18 lipca 2006 r. Przed podjęciem pracy przechodził stosowne szkolenia z zakresu BHP. W przypadku skazanych, którzy pracowali na wolności musieli oni, tak jak każdy pracownik, przechodzić badania wstępne i okresowe – wykonywane przez lekarza medycyny pracy. Przy kierowaniu do pracy jednym z głównych kryteriów jej przydziału był stan zdrowia skazanych, którzy wnioskowali o zatrudnienie. Pracujący w warsztacie Aresztu Śledczym skazani mieli zapewnione odpowiednie do wykonywanych prac ubiory robocze, jak i środki ochrony indywidualnej. W przypadku braku stosownego sprzętu, pracujący skazany winien zgłosić taką okoliczność w rozmowie kierownikowi działu kwatermistrzowskiego lub też dyrekcji placówki.

Sąd ustalił, że praca w warsztacie Aresztu Śledczego polegała na usuwaniu wszelkich usterek i dokonywaniu napraw w jednostce. W 2007r. powód wraz z innymi więźniami pracującymi w warsztacie m.in. z A. K., brał udział w wyburzaniu ściany w sali widzeń. W trakcie tejże pracy zdarzało się, że wykonywana była ona w kurzu – wówczas pracownicy nie otrzymywali żadnych masek ochronnych. Prace w sali widzeń przy wyburzaniu ściany trwały około 2 tygodnie.

W dniach 11 i 14 września 2006 r. została przeprowadzona wizytacja w Areszcie Śledczym przez Sędziego Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Szczecinie – w zakresie kontroli i oceny realizacji zagadnień opisanych w § 2 ust. 1 pkt 9 i 10 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobu, zakresu i trybu sprawowania nadzoru penitencjarnego. Badaniem objęto okres od 1 stycznia do 14 września 2006 r. We wnioskach z przeprowadzonej wizytacji wskazano, że kontrolowana jednostka w pełnym zakresie wykorzystuje swoje możliwości w zakresie zatrudniania osadzonych oraz kierowania skazanych do odpowiednich szkół w celu kontynuowania przez nich edukacji. W sprawozdaniu z wizytacji nie podniesiono zastrzeżeń co do warunków wykonywania pracy (BHP) przez skazanych. Ponadto w dniu 19 grudnia 2007r. została przeprowadzona wizytacja w przedmiotowym Areszcie Śledczym przez Sędziego Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Szczecinie w zakresie kontroli i oceny realizacji zagadnień opisanych w § 2 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia za rok 2007. Przedmiotem kontroli było m.in. było sprawdzenie prawidłowości przestrzegania praw i obowiązków skazanych. W sprawozdaniu z wizytacji wskazano m.in., że osadzeni

zapoznawani są z porządkiem wewnętrznym obowiązującym w jednostce penitencjarnej, a także swoimi prawami i obowiązkami m.in. co do potrzeby zwracania się do przełożonych ze sprawami osobistymi, problemami, trudnościami. W sporządzonym sprawozdaniu stwierdzono również, że skazani są informowani o możliwościach wystąpienia zagrożeń dla bezpieczeństwa osobistego, a także o sposobie kontaktowania się z przełożonymi, formach zajęć, możliwościach udziału w usługach religijnych. We wnioskach sprawozdania z wizytacji nie wskazano żadnych zastrzeżeń w przedmiocie kontrolowanej materii.

Na podstawie książeczki zdrowia powoda, skierowania na badania profilaktyczne Sąd stwierdził, że każdy skazany lub tymczasowo aresztowany przy przyjeździe do jednostki musiał mieć najpóźniej w terminie 3 dni wykonane badania profilaktyczne, w tym RTG płuc.

Sąd ustalił, że powód w trakcie wywiadu przeprowadzonego przez pielęgniarkę z Aresztu Śledczego w S. w ramach oceny sanitarno-epidemiologicznej, oświadczył, że pali papierosy 10-20 sztuk dziennie. W dniu 9 marca 2006 r. powodowi wykonano RTG płuc, na podstawie którego nie rozpoznano żadnych zmian chorobowych w obrębie płuc. Ponadto przed zwolnieniem z Aresztu Śledczego, lekarz przeprowadzający badanie powoda wskazał, że jest on zdolny do samodzielnego opuszczenia jednostki.

W oparciu o zeznania świadków Sąd stwierdził, że powód podczas pobytu w pozwanej placówce przebywał w celi dla palących. Sam też palił ok. 1,5 paczki papierosów marki P. – bez filtra lub M.. W czasie pobytu powód często kaszłał, co miało stanowić powód żartów ze strony innych osadzonych. Powód w trakcie pobytu nie narzekał na warunki odbywania kary, nie zgłaszał także zastrzeżeń pracownikom Aresztu Śledczego ani dyrekcji.

Warunki w Areszcie Śledczym w owym czasie nie odbiegały od warunków w innych podobnych placówkach. W przypadku, gdy do celi dochodził nowy osadzony w przypadkach tzw. „przeludnienia” zawsze miał przygotowane łóżko oraz inne wynikające z przepisów wyposażenie. Toaleta znajdowała się w każdej celi, odpowiednio odgradzona zapewniająca niezbędną ilość prywatności. Ponadto w celach był dostęp do zimnej i ciepłej wody. W okresie, kiedy powód osadzony był w celi z A. J. (1), cele do godziny ok. 18 były otwarte i można było swobodnie z nich wychodzić. Znaczna część osadzonych wówczas w pawilonie pracowała – w konsekwencji w ciągu dnia przebywali w miejscach wykonywania pracy, a nie w celi.

W związku z dolegliwościami w obrębie klatki piersiowej dnia 18 grudnia 2007 r. powodowi wykonano badanie RTG klatki piersiowej. Z uwagi na zmiany w szczycie płuca, duszności, kaszel i podejrzenie gruźlicy, powód był hospitalizowany w Samodzielnym Publicznym (...) Zakładzie (...) w S. przy ul. (...). W karcie informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 29 lutego 2008r wskazano jako rozpoznanie - Mykobakteriozę płuc (MOTT gr. I).

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo L. J. jako nieuzasadnione w całość podlegało oddaleniu. Według Sądu uzasadniony okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie w związku z nabytą przez powoda mykobakteriozą i dokonał analizy art. 442¹ k.c. z uwagi na majątkowy charakter roszczenia o zadośćuczynienie. Podkreślił, że z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny (Dz. U. 2007 r., nr 13, poz. 98) tj. z dniem 10 sierpnia 2007 r. roszczenie powoda nie było przedawnione (obejmuje okres od 6 marca 2006 r. do 6 grudnia 2007 r.), zatem przepis art. 442¹ k.c. znajdzie zastosowanie w niniejszej sprawie w miejsce dotychczas obowiązującego art. 442 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego powód, co sam przyznał na rozprawie w trakcie jego przesłuchania, wiedział o wystąpieniu u niego choroby w trakcie hospitalizacji w Samodzielnym Publicznym (...) Zakładzie (...), a więc w okresie pomiędzy 26 grudnia 2007 r. a 29 lutego 2008 r. Ponadto powód 6 grudnia 2007 r. został zwolniony z Aresztu Śledczego w S.. Według Sądu w trakcie pobytu w w/w szpitalu, kiedy L. J. dowiedział się o chorobie, musiał zdawać sobie sprawę, że do jego zachorowania doszło w okresie pobytu w Areszcie Śledczym (lub później). W ocenie Sądu z uwagi na to, że powód w trakcie pobytu w pozwanej skarżył się na kaszel i nie otrzymywał żadnej pomocy, ani w zakresie leczenia, ani diagnostyki, jest równoznaczne z tym, że już w chwili postawienia diagnozy musiał mieć

świadomość osoby odpowiedzialnej (w przekonaniu powoda) za czyn niedozwolony. Fakt złożenia pozwu po upływie okresu przedawnienia jest wyłącznie jego ryzykiem. Sąd Okręgowy za bezsporne uznał to, że powód o osobie rzekomo odpowiedzialnej za wywołanie u niego rozstroju zdrowia, jak i o samej szkodzie - w postaci rozstroju zdrowia, dowiedział się najpóźniej z dniem wydania karty informacyjnej leczenia szpitalnego z Samodzielnego Publicznego Zakładu (...) w S. tj. 29 lutego 2008 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd przyjął, że roszczenie powoda przedawniło się najpóźniej z dniem 28 lutego 2011 r., tym samym powód wnosząc pozew w dniu 2 grudnia 2013r uczynił to już po upływie okresu przedawnienia. Okoliczność, że powód powziął informacje w 2011 bądź 2012r. od lekarzy o tym, że zachorował na mykobakteriozę w czasie pobytu w Areszcie Śledczym zdaniem Sądu pierwszej instancji nie miała znaczenia dla oceny biegu terminu przedawnienia, ponieważ każda osoba dorosła, o przeciętnej inteligencji, w sytuacji zdiagnozowania choroby tuż po pobycie w zamkniętej jednostce dąży do ustalenia źródła pochodzenia choroby, tym bardziej, że powiązanie kaszlu, na który powód cierpiał już w Areszcie Śledczym, bólu w klatce piersiowej i niewłaściwego leczenia, na które się powoływał, ze zdiagnozowaną mykobakteriozą, pozwalało na postawienia diagnozy we własnym zakresie przez powoda. Ponadto okoliczności podawane przez powoda w treści pozwu jak nieustanny kaszel, praca w warunkach szkodliwych bez wydania maski ochronnej, brak diagnostyki kaszlu, leczenia i właściwych badań w Areszcie Śledczym, a następnie rozpoznana choroba płuc zdaniem Sądu pozwalały na powiązanie w momencie diagnozy choroby płuc z podmiotem, który mógłby być odpowiedzialnym za stan zdrowia powoda w momencie postawienia diagnozy choroby płuc. W konsekwencji w ocenie Sądu powód musiał w chwili postawienia diagnozy wiedzieć o szkodzie oraz o osobie odpowiedzialnej za szkodę w dacie diagnozy, tj. 28 lutego 2008r.

Sąd jednocześnie podkreślił, że roszczenie powoda, nawet gdyby nie było przedawnione, podlegałoby oddaleniu z uwagi na brak udowodnienia. Sąd zważył, że powód nie wskazał jednoznacznie, jakie konkretnie działania czy zaniechania pozwanego, które można powiązać ze schorzeniem powoda, mogły stanowić podstawę dochodzonego roszczenia. Sąd zaznaczył, że powód w piśmie z dnia 4 marca 2014r wskazywał, że choroba musiała mieć początek w Areszcie Śledczym i że dokumentacja medyczna tam sporządzona musiała być nierzetelna, ponieważ niemożliwe, żeby powód był zdrowy w chwili wyjścia z powyższej placówki, co jednak w ocenie Sądu w dalszym ciągu nie pozwalało na stwierdzeniu na czym polegał czyn niedozwolony Aresztu Śledczego. Podkreślił, powołując się na źródła internetowe, że mykobakteriozą nie można się zarazić od innej osoby cierpiącej na tę chorobę. W ocenie Sądu informacje dostępne w tym zakresie są na tyle precyzyjne, że nie wymagają wiadomości specjalnych. W konsekwencji Sąd stwierdził, że po stronie pozwanej placówki nie było możliwe stwierdzenie niedozwolonych zaniechań w izolowaniu innych osadzonych czy w wykonywaniu badań profilaktycznych, skoro w/w chorobą nie można się zarazić od innego chorego.

Sąd uznał, że twierdzenia powoda, iż przyczyną jego niewłaściwego stanu zdrowia powoda była niewłaściwa opieka medyczna, nie znalazły potwierdzenia w dokumentacji medycznej powoda prowadzonej w pozwanej placówce. Powód bowiem poza wizytą w marcu 2006 r. nie skarżył się na jakiegokolwiek dolegliwości związane z mykobakteriozą. Na podstawie dokumentacji Sąd wskazał, że 27 marca 2006 r. powód zgłaszał kaszel z odksztuszaniem gęstej wydzieliny, że w sierpniu 2006 r. doznał urazu ręki, a następnie zgłaszał wyłącznie bóle kręgosłupa i odbywał wizyty okulistyczne. Sąd podkreślił, że nigdzie nie odnotowano natomiast wizyt związanych ze skargami na bóle w klatce piersiowej i w związku z tym konieczności wykonania RTG płuc. Ponadto twierdzenie powoda odnośnie nierzetelnego prowadzenia dokumentacji medycznej w Areszcie Śledczym Sąd uznał za gołosłowne, ponieważ opierało się wyłącznie na dowolnym wnioskowaniu powoda, że skoro w grudniu 2007 r. był chory, to musiał być chory już wcześniej.

Według Sądu Okręgowego nie było również podstaw do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia ze względu na treść art. 5 k.c. Sąd podkreślił, że uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. może nastąpić jedynie z wyjątkowych przyczyn, na które w niniejszej sprawie powód się nie powoływał. W ocenie Sądu podane przez powoda przyczyny tj. brak wykształcenia medycznego powoda oraz że dysponentem wykonywania kary jest Skarb Państwa nie należą do kategorii wyjątkowych przyczyn, tym bardziej w sytuacji, gdy nie jest wiadomym jakie konkretnie zaniechania, które miałyby skutkować mykobakteriozą, przypisywane są pozwanemu przez powoda.

W związku z podstawą faktyczną żądania pozwu oraz sprecyzowaniem okresu, kiedy doszło do pogorszenia się jego stanu zdrowia tj. od 2005 r. do 6 grudnia 2007 r. Sąd stwierdził, że również w zakresie żądania zadośćuczynienia za odbywanie kary w warunkach przeludnienia roszczenie powoda jest przedawnione. Pomimo tego, że roszczenie o zadośćuczynienie za przebywanie w przeludnionych celach, w niewłaściwych warunkach nie został wprost podniesiony to w dalszym ciągu w ocenie Sądu nie byłoby podstaw do uwzględnienia tego żądania czy to na podstawie art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c., czy na podstawie art. 417 k.c. wobec braku bezprawności działania pozwanego, czyli podstawowej przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa. Sąd podkreślił, że działania Skarbu Państwa- Aresztu Śledczego w S. znajdowały swoje oparcie w przepisach prawa. Sąd zważył, że zgodnie z art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m², to w spornym okresie tj. od okresie od 6 marca 2006 r. do 6 grudnia 2007 r. obowiązywał przepis art. 248 § 1 kodeksu karnego wykonawczego (do dnia 6 grudnia 2009 r.) uprawniający dyrektora zakładu karnego do umieszczania osadzonych w warunkach, w których powierzchnia celi na jednego osadzonego wynosiła mniej niż 3 m². Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że L. J. w okresie odbywania kary w Areszcie Śledczym w S., co prawda odbywał ją w celach w warunkach tzw. przeludnienia, jednak za każdym razem zgodnie z art. 248 k.k.w. dyrekcja zakładu karnego informowała Sędziego Penitencjarnego o konieczności umieszczenia więźniów bez zachowania minimalnego metrażu na osobę tj. 3 m². W konsekwencji Sąd stwierdził, że działanie władz pozwanej jednostki znajdowało oparcie w obowiązujących ówczesnie przepisach prawa. Podkreślił, że warunki te nie odbiegały od powszechnie przyjętych, a wynikających z odpowiednich przepisów warunków w innych zakładach penitencjarnych, tym bardziej, że oddział, na którym przebywał powód miał charakter półotwarty, i jak zeznał świadek A. J. (1), w ciągu dnia niewiele osób przebywało w oddziale, gdyż wszyscy wychodzili do pracy. Natomiast w odniesieniu do warunków wykonywania pracy przez powoda te również nie odbiegały od warunków obowiązujących również poza zakładem karnym. Powód, tak jak każdy inny pracownik, musiał przechodzić odpowiednie badania lekarskie - wstępne/okresowe, aby został dopuszczony do pracy. Natomiast prace wykonywał w oparciu o powszechnie obowiązujące przepisy prawa pracy i BHP. Powód otrzymywał dodatek za pracę w szkodliwych warunkach i osobiście wyraził zgodę na prace w takich warunkach, podpisując oświadczenie z 18 lipca 2006r. Natomiast w przedmiocie braku przedmiotów ochrony indywidualnej pracownika (np. masek przeciwpyłowych) Sąd wskazał, że powód ani nie wykazał istnienia obowiązku zapewnienia maski przeciwpyłowej ani związku przyczynowego pomiędzy chorobą, a ich nie zapewnieniem.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd ustalił w szczególności na podstawie zeznań świadków: A. K., J. A., W. K., A. J. (1), A. S., J. S., których zeznania w części dotyczącej warunków panujących w Areszcie Śledczym w S. uznał w znacznej mierze za wiarygodne. Sąd wskazał, że zeznania świadków, osadzonych w Areszcie Śledczym, jak i funkcjonariuszy Służby Więziennej tamże pracujących, są spójne i logiczne, a nadto znajdują potwierdzenie w przedłożonych przez strony dokumentach. Zeznania tychże świadków w przedmiocie zasad panujących przy przyjmowaniu więźniów do jednostki, wykonywania pracy przez nich oraz opieki medycznej, jak i w przedmiocie braku skarg powoda na warunki panujące w Areszcie, Sąd również z powyższych powodów uznał za wiarygodne w znacznej mierze. Natomiast w przedmiocie warunków wykonywania pracy przez powoda, zeznania świadków okazały się przydatne w niewielkim stopniu, ponieważ nie posiadali oni szczegółowych informacji co do warunków wykonywania pracy przez powoda. Ponadto Sąd czyniąc ustalenia w niniejszej sprawie oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała, poza dokumentacją medyczną, do wiarygodności której Sąd ustosunkował się w powyższych rozważaniach.

Natomiast zeznania powoda w zakresie warunków panujących w Areszcie Śledczym, warunków wykonywania pracy, czy też opieki medycznej, Sąd uznał za niewiarygodne, gdyż nie znalazły one odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza pulmonologa, ponieważ skoro roszczenie uległo przedawnieniu, powołanie dowodu z opinii biegłego nie miałyby wpływu na oddalenie powództwa, a jedynie przedłużyłoby znacznie czas trwania postępowania oraz wpłynęłoby na wzrost jego kosztów.

W przedmiocie kosztów Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i § 10 pkt 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zasądził też od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu kwotę 120 zł plus 23% VAT – tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł powód, który zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego tj.:

a) art. 442¹ §1 i 3 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez uznanie, że roszczenie powoda było przedawnione, w tym uwzględnienie podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia powoda, w sytuacji gdy roszczenie nie było przedawnione a zarzut ten jako sprzeczny z podstawowymi zasadami współzycia społecznego, prowadzi do pozbawienia powoda zadośćuczynienia za pozbawienie go zdrowia;

b) art. 24 §1 k.c. art. 448 k.c. art. 444 k.c. i 417 k.c. w zw. art 6 k.c. poprzez uznanie, że, brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powoda żądanego zadośćuczynienia i renty od pozwanej;

c) § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, poprzez uznanie, że sprawa której przedmiotem jest żądanie przez osadzonego zadośćuczynienia z uwagi na chorobę istotnie upośledzającą funkcje jego płuc, której nabawił się w Areszcie Śledczym jest sprawą, o której mowa w §11 ust. 1 pkt 25 tegoż rozporządzenia,

2. naruszenie przepisów postępowania cywilnego tj.:

a. art. 278 §1 k.p.c. w zw. art. 162 k.p.c. poprzez pominięcie przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w pozwie - na rozprawie podczas, której Sąd meriti postanowił odmówić przeprowadzenia tego dowodu zostało zgłoszone zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. na pominięcie tego dowodu - a w niniejszej sprawie oczywistym jest, że wiedza o schorzeniach powoda, której wyraz dał Sąd w uzasadnieniu wyroku, pochodzi z dostępnych źródeł w sieci internet, w tym tak specjalistycznych jak wikipedia, gdy tymczasem analiza (i) schorzenia powoda, (ii) ustalenia związku przyczynowego pomiędzy chorobą a osadzeniem powoda u pozwanej, (iii) przedstawionej przez niego dokumentacji medycznej, wymagała posiadania wiedzy specjalistycznej, której Sąd I instancji nigdy nie posiadał odwołując się wyłącznie do jednego z dokumentów, bez całościowej analizy dokumentacji leczenia powoda, dodatkowo powołanie się przez tenże sąd na przedawnienie roszczenia jako argument przeciwko przeprowadzaniu tegoż dowodu, przy przeprowadzeniu przez tenże Sąd innych dowodów w sprawie, jest niekonsekwentne i bezzasadne,

b. art. 233 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie przez Sąd Okręgowy, że:

- do stwierdzenia przyczyn powstania i czasu powstania schorzenia powoda oraz wykluczenia odpowiedzialności za te schorzenia pozwanej, wystarczą internetowe encyklopedie i źródła,
- przebywanie powoda w celi przeludnionej, brudnej, wilgotnej a więc w warunkach sprzyjających narażaniu powoda na chorobę, nawet nie uprawdopodobnia winy pozwanej w przyczynieniu się do choroby powoda, gdy wskazuje to chociażby na uchybienia organizacyjne leżące po stronie pozwanej,
- powód o szkodzie i osobie odpowiedzialnej za wywołanie rozstroju zdrowie dowiedział się najpóźniej w dniu 29 lutego 2008 r. gdy w tej dacie jedynie został wypisany ze szpitala z diagnozą schorzenia, bez wskazania kiedy i gdzie tego schorzenia mógł się nabawić, a rzeczywista wiedzę o podmiocie odpowiedzialnym za schorzenie nabył później w 2011 r.

Mając na względzie powyższe zarzuty, powód wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W treści uzasadnienia w sposób szczegółowo uargumentował podniesione przez siebie zarzuty. Zdaniem apelującego Sąd Okręgowy niesłusznie uznał, że jego roszczenie się przedawniło mając na względzie to, że dopiero w 2011r. zasięgając opinii lekarskiej uzyskał informację o podmiocie odpowiedzialnym za jego stan zdrowia. Jednocześnie wskazał, że nawet przyjmując, że roszczenie powoda rzeczywiście było przedawnione to powołanie się przez pozwaną na ten zarzut powinno być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w szczególności zaś z zasadą zapewnienia obywatelowi ochrony prawnej, z której może on rzeczywiście skorzystać. W ocenie powoda z uwagi na to, że pozwana dopuściła się zaniedbań wobec powoda to tym samym powinna ponieść z tego tytułu negatywne konsekwencje związane choćby z nieuznaniem zgłoszonego przez nią zarzutu przedawnienia. Wskazał, że został osadzony u pozwanej w dobrym stanie zdrowia, co potwierdziły badania przeprowadzone przez pozwaną w okresie przyjęcia. Ponadto z uwagi na krótki okres czasu pomiędzy opuszczeniem pozwanej placówki a podjęciem przez powoda leczenia po raz pierwszy, nie jest możliwym by chorobą powód zaraził się poza Aresztem Śledczym. W konsekwencji zdaniem powoda ewentualna wcześniej istniejąc u niego choroba powinna być wykazana przez wyniki wstępnych badań lekarskich, a skoro uznano jego stan zdrowia za dobry to zakażenie wystąpiło podczas pobytu u pozwanej. Opinia biegłego miała potwierdzić tezy powoda, że istnieje związek między chorobą powoda, a osadzeniem w pozwanej placówce. W związku z tym, że przedmiotem sprawy jest schorzenie powoda, Sąd nie miał kompetencji do zastępowania fachowej i specjalistycznej wiedzy biegłego informacjami uzyskanymi za pośrednictwem źródeł internetowych.

W odpowiedzi na apelację pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie apelacji, sprostowanie punktu II sentencji wyroku poprzez wstawienie w miejsca słów „pозwanego L. J.” słów „powoda L. J.” oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, w uzasadnieniu rozwijając argumentację w zakresie braku zasadności podniesionych zarzutów przez powoda i braku podstaw do skorygowania wyroku sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda - poza rozstrzygnięciem o kosztach procesu należnych pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu - okazała się bezzasadna i dlatego należało ją oddalić.

Co do zasady Sąd Apelacyjny w całości podziela bowiem zarówno ustalenia faktyczne Sądu I instancji jak i jego prawne wywody, przyjmując je jako własne. Nie dopatrywał się przy tym naruszenia przepisów prawa materialnego, czy też prawa procesowego - poza naruszeniem § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - zarzucanych przez powoda w apelacji.

Na wstępie wskazać należy, że w oparciu o art.350 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny sprostował wyrok Sądu Okręgowego w punkcie drugim, wskutek oczywistej omyłki pisarskiej co do oznaczenia stron – zgodnie z wnioskiem strony pozwanej w tym zakresie (pkt I wyroku Sądu Apelacyjnego).

Odnosząc się do merytorycznych zarzutów powoda zawartych w apelacji, w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, przez niezastosowanie art. 442¹ § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 5 k.c., w tym uznanie, że roszczenie powoda było przedawnione, w sytuacji gdy, zdaniem skarżącego, roszczenie nie było przedawnione a zarzut ten jako sprzeczny z podstawowymi zasadami współżycia społecznego, prowadził do pozbawienia powoda zadośćuczynienia za pozbawienie go zdrowia, wskazać należy, że zarzuty te są chybione.

Bezspornym jest, że powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 2000 zł miesięcznie tytułem dożywotniej renty - w związku spowodowaniem u niego przez pozwanego rozstroju

zdrowia, tj. nabawieniem się przez powoda mykobakteriozy. Zdaniem powoda choroby tej nabawił się on przebywając w Areszcie Śledczym w S., wskutek zaniedbań ze strony pozwanego i to zarówno w zakresie niezapewnienia właściwych warunków podczas odbywania kary (przeludnione cele), niezapewnienia odpowiednich warunków podczas wykonywania przez powoda pracy w okresie osadzenia u pozwanego oraz wskutek niezapewnienia właściwej opieki medycznej. Bezsprzeczne jest też, że powód był osadzony w Areszcie Śledczym w S. w okresie od 6 marca 2006 r. do 6 grudnia 2007 r. Podczas pobytu w okresie od 26 grudnia 2007 r. do 29 lutego 2008 r. w Samodzielnym Publicznym (...) Zakładzie (...) w S. u powoda zdiagnozowano mykobakteriozę płuc i wdrożono stosowne leczenie. Powoda wypisano ze szpitala w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem stałej dalszej kontroli w poradni pulmonologicznej i kontynuowania leczenia. Sąd Okręgowy przyjął, iż roszczenie z którym wystąpił powód jest w tych okolicznościach przedawnione, gdyż najpóźniej w dniu 29 lutego 2008 r. powód dowiedział o swojej chorobie, z której wywodzi swoje roszczenie w stosunku do pozwanego. Skoro zaś twierdził, że choroby tej nabawił się wskutek zaniedbań ze strony pozwanego, zatem i tej dacie musiał mieć świadomość osoby odpowiedzialnej za ten stan rzeczy, a z powództwem wystąpił dopiero w 10 listopada 2013 r., co skutkowało musiało uwzględnieniem podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia (roszczenia przedawniły się z dniem 28 lutego 2011 r.). Sąd Okręgowy wskazał też dlaczego, w jego ocenie, brak podstaw do nieuwzględnienia, ze względu na treść art. 5 k.c., zarzutu przedawnienia.

Argumentację Sądu Okręgowego co do przyczyn, dla których Sąd ten przyjął iż roszczenie powoda uznać należy za przedawnione, Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje jako własną. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, w świetle zebranego przez Sąd w sprawie materiału dowodowego, iż o swojej chorobie, z której powód wywodzi swoje roszczenia w stosunku do pozwanego, dowiedział się najpóźniej w dniu 29 lutego 2008 r., gdyż okoliczność ta wynika wprost z karty leczenia szpitalnego i wypisu ze szpitala i nie przeczy niej również powód w swojej apelacji. To wówczas u powoda rozpoznano mykobakteriozę płuc, wdrożono odpowiednie leczenie i nakazano jego dalsze kontynuowanie. Nie było przy tym kwestionowane przez strony, że w sprawie ma zastosowanie art. 442¹ k.c., a więc że roszczenia, których dochodził powód ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o sobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (§ 1). W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 3). Powód nie przecząc dacie, w jakiej dowiedział się o chorobie podnosił, iż nie powiązał jednak tego z czasem zachorowania i miejscem zachorowania, co pozwoliłoby utożsamić je z konkretnym podmiotem odpowiedzialnym za szkodę. Podkreślił, że przebywając w zakładach karnych o ile mógł obserwować pogarszający się stan zdrowia, to nie był w stanie utożsamić go z konkretnym okresem osadzenia u pozwanego. Tego typu ustalenia, jego zdaniem, wymagają wiedzy medycznej, gdyż rozwój choroby może być rozciągnięty w czasie. Czyniąc wywody w tym zakresie podniósł, że roszczenie powoda nie jest przedawnione, gdyż nie dowiedział się o nim w chwili wypisywania ze szpitala, tylko później w 2011 r. zasięgając opinii lekarskiej na dalszym etapie leczenia, w tym podczas kolejnych badań spirometrycznych płuc. Odnosząc się do tych twierdzeń podkreślić zatem należy, że powód okoliczności tej w żaden sposób jednak nie wykazał. Nie przedłożył bowiem do akt sprawy żadnej opinii, która uprawdopodobniałaby takie twierdzenia powoda, nie wnosił nawet o przesłuchanie w charakterze świadka lekarza, od którego to podczas badań miał się dowiedzieć o osobie obowiązanej do naprawienia szkody. Tym samym twierdzenia w tym zakresie uznać należy za zupełnie gołosłowne. Podkreślić też należy, w ślad za Sądem I instancji, że powód opuszczając Areszt Śledczy w S., najpóźniej w momencie jego opuszczania miał świadomość panujących w nim warunków, tym samym jego twierdzenia, że nie był w stanie w logiczny sposób powiązać faktu choroby z tą placówką jako osobą obowiązaną do jej naprawienia, nie znajduje żadnego uzasadnienia w zebranych przez Sąd materiale dowodowym. Wszak dochodząc roszczenia powód powoływał się na zaniedbania i złe warunki panujące w tej placówce. Wymóg ustalenia momentu, w którym poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, należy rozumieć jako ustalenie momentu uzyskania świadomości kto doprowadził do powstania szkody, a nie świadomości możliwości skierowania przeciwko danej osobie konkretnego roszczenia, a okres przedawnienia rozpoczyna swój bieg nie tylko od dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, ale także w sytuacji, gdy poszkodowany, gdyby działał w sposób rozsądny dowiedziałby się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (por. wyroki SN z 17.05.2006 r., I CSK 176/05 i z 4.10.2011 r., I PK 48/11, wyrok SA w Krakowie z 19.03.1991 r., I ACr 39/91). Wszak sam powód w swojej apelacji twierdzi, uzasadniając zasadność roszczenia, że z

uwagi na okoliczności faktyczne sprawy powód, rozpoczynając osadzenie był zdrowy, a miesiąc po opuszczeniu Aresztu rozpoczęło się jego leczenie, zasadnym jest zatem uznanie, że jedynym miejscem gdzie powód mógł zachorować był Areszt Śledczy w S., gdyż ocenie skarżącego to sposób opieki nad powodem w Areszcie wskazuje na co najmniej niedbalstwo pozwanej w zapewnieniu powodowi utrzymania jego stanu zdrowia. Powód tym samym sam przyznaje, że jego zdaniem, jedynym miejscem gdzie mogło dojść do powstania szkody była placówka pozwanego, a zatem zarzuty, że z chwilą wykrycia choroby nie wiedział o sprawcy szkody, nie przystają do twierdzeń, które sam podnosi.

Przypomnieć też należy, że podniesienie zarzutu przedawnienia może być uznane za nadużycie prawa jedynie zupełnie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne (por. orzeczenia SN III CKN 522/99, I CKN 204/2001 czy I CSK 238/11). Zasadą prawa cywilnego jest bowiem, iż roszczenia majątkowe, a tylko takich dochodził powód, ulegają przedawnieniu w terminach wskazanych przepisami kodeksu cywilnego i uprawnieniem zobowiązanego jest podniesienie zarzutu przedawnienia (art. 117 k.c. i art. 442¹ k.c.). Podniesienie zarzutu przedawnienia, wbrew wywodom skarżącego, co do zasady nie stanowi więc nadużycia prawa. Podnoszący zarzut nadużycia prawa przez przeciwnika powinien zatem wykazać, iż zaistniały wyjątkowe okoliczności, które skutki zgłoszenia tego zarzutu niweczyłyby, takich jak charakter uszczerbku jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia i czas trwania tego opóźnienia.

Zdaniem skarżącego, podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa, gdyż powód spędzający życie w jednostkach penitencjarnych nie miał możliwości odbywania swobodnych konsultacji medycznych, w tym poprzez prywatne wizyty i specjalistyczne badania. Badań takich nie miał także w Areszcie Śledczym, gdzie zrobiono mu jedno zdjęcie płuc, a jego skargi zignorowano. Skoro zaś to pozwana dopuściła się zaniedbań wobec powoda, to powinna ponieść z tego tytułu negatywne konsekwencje związane choćby z nieuznaniem zgłoszonego nią zarzutu przedawnienia. Argumentów powyższych, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w żadnym zakresie nie można uznać jako wykazanie tych szczególnych przesłanek, na które wskazano wyżej, a które mogłyby doprowadzić do uznania, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Powód bowiem, poza zupełnie gołosłownymi twierdzeniami, w żaden sposób nie wykazał, by pozwana dopuściła się wobec niego jakichś zaniedbań, które skutkowałyby na jego obecny stan zdrowia, a związany z wykrytą mykobakteriozą. Sam fakt, że powód przebywał w zakładzie karnym nie może zaś być przesłanką do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia. W pełni zatem należy podzielić pogląd pozwanego wyrażony w odpowiedzi na apelację, że ocena, czy doszło do nadużycia prawa przy podniesieniu zarzutu przedawnienia, powinna być dokonywana w oparciu o obiektywne kryteria, a nie subiektywne twierdzenia (na dodatek nie poparte żadnymi dowodami) powoda, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd zawsze musiałby uwzględnić zarzut nadużycia prawa, a tak przecież nie jest. Powód w żaden sposób nie wykazał też, że nie mógł wytoczyć powództwa we wcześniejszym okresie – z przyczyn na które wskazano powyżej.

W tych okolicznościach za pobawiony podstaw uznać należało zarzut naruszenia art. 442¹ § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 5 k.c., czy też zarzut naruszenia w tym kontekście art. 233 § 1 k.p.c., co skutkowało musiałoby uznaniem apelacji jako bezzasadnej, gdyż słusznie Sąd powództwo, jako przedawnione, oddalił.

Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny w pełni podziela także argumentację Sądu I instancji co do przyczyn, dla których powództwo musiałoby zostać oddalone jako niewykazane i nie dopatrywał się w tym zakresie naruszenia art. 233 k.p.c., czy też naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 24 § 1 k.c., art. 448 k.c., art. 444 k.c., art. 417 k.c. w zw. z art. 6 k.c.).

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powód winien więc wykazać, że została zachowana tego rodzaju łączność przyczynowo-skutkowa pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę a szkodą, że bez określonego działania funkcjonariusza (choćby w pełni prawidłowego) nie doszłoby do powstania szkody w postaci uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia. Zaś w sytuacji, w której przyczynę szkody ma stanowić zaniechanie, a zatem gdy ocena związku przyczynowego przebiega w oparciu o hipotetyczne założenie, iż określone działanie, gdyby zostało podjęte,

zapobiegłoby szkodzie, wymagane jest wskazanie tego niezbędnego działania zapobiegawczego oraz stwierdzenie, że istniała obiektywna potrzeba i możliwość jego podjęcia.

Zarzucając naruszenie wskazanych wyżej przepisów powód twierdził, że został osadzony u pozwanej w dobrym stanie zdrowia, co potwierdziły badania przeprowadzone przez pozwaną w okresie przyjęcia do Aresztu, a krótko po opuszczeniu tej placówki stwierdzono u niego chorobę płuc, co wskazuje na to że chorobą tą musiał się zarazić przebywając u pozwanej. Z drugiej jednak strony, uzasadniając w apelacji brak podstaw do przyjęcia, że jego roszczenia uległy przedawnieniu, powód podnosił, że przebywając w zakładach karnych, o ile mógł obserwować pogarszający się stan zdrowia, to nie był jednak w stanie utożsamić go z konkretnym okresem osadzenia, czyli u pozwanej. Tym samym powód sam przyznaje, że do choroby wcale nie musiało dojść u pozwanej, lecz mogło do niej dojść także w innych zakładach karnych, w których powód był wcześniej osadzony. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, powód nie naprowadził przy tym żadnych dowodów, iż to faktycznie u pozwanej i wskutek niewłaściwych warunków i niewłaściwej opieki medycznej, do powstania choroby doszło. Jak ustalił bowiem Sąd Okręgowy, powód w placówce pozwanej był krótko osadzony, warunki w jakich odbywał karę pozbawienia nie odbiegały zaś od warunków w innych zakładach karnych i odpowiadały wszelkim obowiązującym w tym zakresie przepisom prawa. Jeżeli nawet występowały przeludnienia w celach, to były krótkotrwałe, zawsze za zgodą Sądu Penitencjarnego. Z książeczki zdrowia powoda ani z zeznań świadków nie wynika też, by był on niewłaściwie leczony. Trudno też jako wykazanie łączności skutkowo- przyczynowej faktu osadzenia w Areszcie z chorobą uznać twierdzeń, że do powstania choroby mogły doprowadzić niewłaściwe warunki pracy, w jakich powód ja wykonywał. Wszak w okresie gdy pracował jako ślusarz - spawacz miał zapewnione odpowiednią odzież, przeszedł przeszkolenie, podpisał stosowną zgodę i nie uskarżał się, by przepisy BHP nie były przestrzegane. Trudno zaś przyjąć, by choroby mógł się nabawić przy wyburzaniu ściany w sali widzeń, skoro była to praca krótkotrwała. Powód w żaden sposób nie wykazał, by zgłaszał pozwanemu dolegliwości, które zostałyby przez personel medyczny zlekceważone, czy też że kiedykolwiek składał skargi w tym zakresie. Podnosząc zaś zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w istocie ograniczył się do wskazania, iż Sąd dopuścił naruszenia tego przepisu, gdyż błędnie przyjął, że: do stwierdzenia przyczyn powstania i czasu powstania schorzenia powoda oraz wykluczenia odpowiedzialności za te schorzenia pozwanej, wystarczą internetowe encyklopedie i źródła, gdy tymczasem powód osadzony został u pozwanej nie będąc chorym a nie jest możliwym by choroba powstała u niego samoistnie, bez przyczyn leżących poza powodem, a związanych z odbywaniem kary w Areszcie, gdy tymczasem, jak wskazano wyżej, sam powód nie był pewien, kiedy i gdzie do powstania choroby doszło, zaś na informacje encyklopedyczne Sąd powołał się jedynie jako okoliczność zupełnie poboczną, nie mającą kluczowego znaczenia dla oddalenia powództwa. Nadto powód czyniąc zarzut Sądowi w tym zakresie, nawet nie usiłował twierdzić, że chorobą tą można zarazić się w inny sposób niż przyjął to Sąd. Powód w kontekście naruszenia art. 233 k.p.c. zarzucał też błędne przyjęcie, że powód przebywając w celi z chorymi osadzonymi w celi przeludnionej, brudnej, wilgotnej, przebywał w warunkach sprzyjających narażaniu powoda na chorobę, a warunki w jakich przebywał powód, zdaniem Sądu są porównywalne z warunkami przebywania w aresztach i zakładach karnych innych osadzonych, gdy warunki oznaczające znaczne skupienie na małej przestrzeni wielu osób, są warunkami sprzyjającymi rozwijaniu się chorób dróg oddechowych, gdy tymczasem powód w żaden sposób nie wykazał, by istotnie cele były brudne, wilgotne, a inni osadzeni razem z nim byli chorzy i spowodować mogli powstanie u niego choroby mykobakteriozy. W kontekście naruszenia wskazanego wyżej przepisu powód podnosił też, że błędne było przyjęcie przez Sąd, iż powód o szkodzie i osobie odpowiedzialnej za wywołanie rozstroju zdrowia dowiedział się najpóźniej w dniu 29 lutego 2008 r. gdy w tej dacie jedynie został wypisany ze szpitala z diagnozą schorzenia, bez wskazania kiedy i gdzie tego schorzenia mógł się nabawić a rzeczywista wiedzę w tym przedmiocie powód uzyskał dopiero później, podczas badań spirometrii płuc w 2011 r. Na bezzasadność tego zarzutu Sąd Apelacyjny wskazał już w wstępnej części swojego uzasadnienia, zatem brak podstaw do powielania tej argumentacji. Przypomnieć przy tym należy skarżącemu, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów, wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena tego sądu. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonania sądu, jego

wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok SN z dnia 10.06.1999 r., II UKN 685/98). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. np. wyrok SA w Szczecinie z dnia 12.09.2012 r. I ACa 568/12). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności strona winna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. np. wyrok SA w Szczecinie z dnia 13.09.2012 r. I ACa 445/12). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyrok SA w Warszawie 17.05.2012 r. I ACa 31/12). Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (por. np. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17.04.2012 r. I ACa 285/12). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (por. np. wyrok SN z dnia 12.04.2012 r. I UK 347/11).

Mając na uwadze powyższe, w kontekście zarzutów postawionych w apelacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący w niniejszej sprawie w żaden sposób nie podważył w swojej apelacji - a to z przyczyn na które wskazano powyżej - korelujących z dowodami zebranymi w sprawie, ustaleń faktycznych Sądu I instancji, który w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z jakich przesłanek wysnuł swe wnioski oraz na jakich dowodach się oparł, a co stanowi podstawę do przyjęcia tych ustaleń przez Sąd Apelacyjny za własne.

Za niezasadny uznać należało także zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. Niezależnie zatem od argumentacji, którą powołano powyżej co do przyczyn bezzasadności roszczeń powoda w niniejszym postępowaniu, a co czyni dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zbędnym, wskazać należy, że zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. dowód z opinii biegłego tym różni się od innych dowodów, że jego celem nie jest w zasadzie ustalanie faktów mających znaczenie w sprawie, lecz udzielenie sądowi wyjaśnień w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie jest powołany sąd, a nie biegły (por. wyrok SN z 20.01.2015, V CSK 254/14). Opinia biegłego nie może być bowiem sama w sobie źródłem materiału faktycznego sprawy, ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego (por. wyrok SA w Szczecinie z 30.12.2014. I ACa 401/14). Przypomnieć przy tym należy skarżącemu, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) i to strony, a nie biegły, są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Tym samym to powód, a nie biegły, powinien przedstawić dowody, że jego roszczenie jest co do zasady słuszne, a dopiero wówczas, gdy Sąd doszedłby do przekonania, że w sprawie zachodzą okoliczności wymagające udzielenie Sądowi wyjaśnień w kwestiach specjalnych, taki dowód powinien dopuścić. Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że po pierwsze - roszczenie powoda jest przedawnione, a po drugie - że powód nie naprowadził żadnych wiarygodnych dowodów na poparcie argumentacji przedstawionej w pozwie i pismach procesowych co do zasadności swoich żądań, które skutkować mogłyby przyjęciem, iż w okolicznościach sprawy taki dowód jest konieczny.

Za zasadny Sąd Apelacyjny uznał natomiast zarzut naruszenia przez Sąd I instancji § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490).

Zgodzić się bowiem należy ze skarżącym, że sprawa której przedmiotem jest żądanie przez osadzonego zadośćuczynienia z uwagi na chorobę istotnie upośledzającą funkcje jego płuc, której nabawił się w Areszcie Śledczym nie jest sprawą, o której mowa w §11 ust. 1 pkt 25 tegoż rozporządzenia, mimo iż przyczyn swojej choroby powód upatrywał w złych warunkach panujących w Areszcie Śledczym pozwanego, ale również w niewłaściwej opiece lekarskiej, co Sadowi I instancji umknęło. To z tego właśnie tytułu – zarażenia się u pozwanej przewlekłą chorobą płuc z winy pozwanej - powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia i renty. Okoliczność ta uzasadnia przyznanie pełnomocnikowi z urzędu kosztów zastępstwa procesowego według stawki liczonej od wartości przedmiotu sporu.

Z tych wszystkich względów, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach należnych pełnomocnikowi powoda z urzędu, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie trzecim (pkt II wyroku Sądu Apelacyjnego). Dalej idącą apelację powoda, z przyczyn na które wskazano powyżej, zgodnie z art. 385 k.p.c., jako bezzasadną należało jednak oddalić (pkt III wyroku).

O kosztach należnych Skarbowi Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 6 w zw. § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 poz. 490), obciążając nimi w całości stronę pozwaną, z uwagi na fakt, że apelacja powoda została uwzględniona jedynie w zakresie zaskarżenia o kosztach, co nie miało wpływu wartość przedmiotu zaskarżenia i poniesione na etapie postępowania apelacyjnego (pkt IV).

O kosztach należnych pełnomocnikowi powoda z urzędu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 6 w zw. § 12 ust. 1 pkt 2 i § 15 ust. 2 wskazanego wyżej rozporządzenia (pkt V).

Agnieszka Sołyka Marta Sawicka Danuta Jezierska